Nr 113

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 20 Września v. s. 1822 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

WILNO.

Dnia 15 t. m. mieszkańcy miasta naszego z uroczystością święcili rocznicę Koronacyi NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI. Zrana we wszystkich kościołach odprawiło się nabożeństwo i śpiewane było *Te Deum*, z prośbą o jak naydłuższe panowanie Jego Cesarskiey Mości i całey Nayjaśnieyszey Jego Rodziny. Wieczorem miasto było oświecone.

Cesarski Uniwersytet tuteyszy dzień ten święcił również uroczyście: Naprzód zrana o godzinie 10tey, Professorowie, Członki uniwersytetu, studenci, oraz nauczyciele i uczniowie Gymnazyum wileńskiego byli w kościele akademickim ś. Jana na mszy wielkiey, po którey spiewany był hymn ś. Ambrożego, za zdrowie i długie lata Nayjaśnieyszego Monarchy i całey Jego Nayjaśnieyszey familii. Po południu zaś, w obecności JW. Hrabiego *Ilińskiego* Senatora Państwa, orderów kawalera oraz licznie zgromadzonych, duchownego, wojennego i cywilnego stanu znakomitych gości, złożone było publiczne posiedzenie, które Zastępca Rektora Uniwersytetu, Professor Teologii Dogmatyczney i historyi kościelney Kanonik Wileński X. Jędrzey Kłągiewicz, stosowną do tak ważnego obchodu zagaił przemową, wspominając wielkie dobrodzieystwa Monarchy dla rozszerzenia nauk i z tych dobrodzieystw wyprowadzając powinność wdzięczności, którą młódź szkolna naylepiey okazać może przez pilność w naukach i chwalebne we wszystkim postępowanie; poczem Professor Literatury Rossyyskiey Kawaler orderu ś. Anny 3ciey klassy Jan Łoboyko, czytał rzecz w języku Rossyyskim przez siebie napisaną w materyi: Oświecenie przez Uniwersytety udzielone, służba publiczna rozszerza i doskonali. Czytał potem, Dziekan oddziału nauk lekarskich Radzca Dworu Mikołay Mianowski, Wiadomość o życiu i pracach uczonych zeszłego Jana Piotra Franka, niegdyś professora Terapii i Kliniki w tuteyszym uniwersytecie. Nakoniec rozdane zostało obecnym gościom ogłoszenie lekcyy w roku teraźnieyszym szkolnym dawać się mających.

Sankt-Petersburg dnia 7 września.
(z *Ruskiego Inwalida*)

Dodatek do NAYWYZSZEGO Rozkazu Dziennego, wydanego w Warszawie dnia 19 sierpnia 1822 roku.

JEGO CESARSKA MOŚĆ na odbytych w dniu 19 teraźnieyszego sierpnia obrótach, przez woyska Leib-gwardyi Litewskiego Oddzielnego Korpusu i Całe Woysko Polskie, z zadowoleniem widząc odznaczający się porządek, zgodność, dokładność, szybkość w poruszeniach, zręczność i składność w działaniu artylleryi i wogólności odznaczający się porządek we wszystkich częściach, z zupełnem uznaniem oświadcza JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZOWI zupełną SWĄ wdzięczność i powtarza szczególne zadowolenie wszystkim Panom Jenerałom, Dowódzcóm Dywizyy, Brygad i Półkow, i w ogólności wszystkim PP. Sztabs-i-Ober-Oficerom: dla niższych zaś rang przeznacza po rublu srebrem, po funcie mięsa i po porcyi wódki na każdego.

JEGO CESARSKA MOŚĆ oświadcza szczególne SWE zadowolenie Naczelnikowi Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA, Jenerał Porucznikowi *Kurucie* za pomoc w urządzeniu i uporządkowaniu wykonanych obrótów, zostającym przy JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI Jenerał Majorom *Żandrowi*, *Diakowu* 1mu, i Kapitanowi komandorowi floty *Kołzakowemu*, Adjutantom JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI Półkownikom Gwardyi: *Fenszowi* 3mu, *Trembickiemu*, Hrabiemu *Nesselrode*, *Turno*, Rotmistrzom *Weisowi*, *Kilowi*, Kapitanowi *Trembickiemu*, Porucznikom *Oliwie*, *Wielhurskiemu*, i Chorążemu *Bezobrazowu*, za dokładne i szybkie wykonanie dawanych rozkazow; znaydującemu się przy JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI w czasie obrótow Półkownikowi Artylleryi woysk polskich *Bontanowi* i znaydującemu się przy JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI Półkownikowi także woysk polskich *Siemiątkowskiemu*, sprawującemu obowiązek Naczelnika Sztabu w obozie.

St. Petersburg, dnia 8 września.
(z *Ruskiego Inwalida*)

W Naywyższym Ukazie, wydanym do Rządzącego Senatu w *Carskim-Siele* dnia 3 p. m. „Chcąc dopomódz postępom w zaludnieniu krajów Syberyi, i ułatwić sposoby do osiągnienia celu, dla którego w dalekich krajach Rossyi, wpośrzód koczujących narodów, zakładają się osady, z niemałemi wydatkami i wieloletnią pieczołowitością Rządu, ROZKAZUJEMY: Rossyan, mieszkańców Obwodu Jakuckiego, Ochocka, Kamczatki, oraz powiatow: Kirenskiego, Turuchańskiego, Narymskiego, i Berezowskiego, uwolnić od pełnienia powinności rekruckiey, tak w naturze, jak i pieniędzmi. Około czego Rządzący Senat ma uczynić zależące od siebie rozporządzenia.

Podług gazety sankt-petersburskiey akademickiey, Jego Królewska Wysokość Xiążę *Eugeniusz Wirtemberski* d. 30 sierpnia, a Jey Królewska Wysokość Xiężna Wirtemberska d 3 t. m. przejeżdżali przez *Jamburg*, i w dalszą podróż udali się ku *Narwie*.

W przeciągu miesiąca lipca przywieziono do portu ryzkiego różnych towarow zagranicznych na 1,604,191 rub., a wyszło rossyyskich z tegoż portu na 3,281,483 r. 90 kop — W miesiącach czerwcu i lipcu do tamożni orenburskiey przybyły z Bucharyi i Chiwy karawany kupieckie na 494 wielbłądach. Z teyże tamożni donoszą, iż handel tamteyszy, z przyczyny niezgód domowych Bucharyi z Chiwą i Kirgizami, znayduje się w stanie ścieśnionym. Towarow przechodowych zgoła nie masz.

AUSTRYA.

Wiedeń, dnia 14 września.
(z *Gazety Warszawskiey.*)

N. Cesarz Jmć *Rossyyski* zaraz po przybyciu swojém odwiedził wszystkich obecnych tu Członków rodziny Monarchy naszego. Orszak jego jest teraz licznieyszy, niż był dawniey. Wymówił się od wszelkiego uroczystego przyymowania. Oba NN. Cesarze mieli na sobie mundur *Austryacki*.

Dnia 8 b. m. posłano ztąd zaproszenie wszystkich Dworów włoskich na kongres do *Werony*, dokąd oba NN. Cesarze wyjadą ztąd między 25 i 30 b. m.

Wiedeń dnia 18 września.
(z *Korrespondenta Warszawskiego.*)

W dniu 14 b. m. obadway NN. Cesarze przeyrzeli półki tuteyszey osady, w paradzie uszykowane; towarzyszyli im wszyscy przytomni w stolicy Arcy Xiążęta i Jenerałowie, a Cesarzowa Jeymość z Arcy Xiężniczkami i Xięciem *Reichstadt* jechali w karetach. Po przeyrzeniu przeciągały woyska przed Monarchami.

Dwór nasz przybrał na 12 dni żałobę po zmarłey Fryderyce Wiktoryi Xiężniczce Nassauskiey i po Fryderyku *Eugeniuszu* Henryku Xięciu Wirtemberskim.

FRANCYA.

Paryż dnia 3 września.
(z *Gazety Warszawskiey*).

Król Jmć ustanowił przy ministeryum spraw wewnętrznych naywyższą radę zdrowia, złożoną z radcow stanu: Barona *Capelle*, *Degerando*, *Hely d'Oissel de St. Cricq*, oraz lekarzy *Pariset*, *Bally* i *Kerandre*, tudzież bankierow *Andre* i *Moreau de Jonnes*.

Pułkownik *Pailhes*, były porucznik *Dublar* i młody *Guinaud*, wszyscy trzey skazani tylko na karę poprawczą, zostali zaprowadzeni z *Kolmaru* do *Enfisheim*, powiązani jedni z drugim łancuchami na szyi.

Sprawa spiskowych w *Roszelli* ciągle się odbywa. P. *Chaix d'Estange*, obrońca jednego z oskarżonych, pokazał mały sztylet, który jako *wolny mularz* nosił przy sobie, na dowod, iż samo noszenie broni nie okazuje koniecznie szkodliwych zamiarow; lecz że na noszących broń postanowiona jest kara od 16 do 200 fr. i odebranie broni; musiał więc swóy sztylet złożyć w sądzie. Adwokat *Mocquart* pokazał 3 numera *Gazety Codzienney* na dowod: jak dzienniki usiłują podburzać członkow sądu przysięgłych przeciw obwinionym; sąd atoli roztrząsnąwszy okazane numera wyrzekł, iż zawierają ogolne zdania, a nie to, co Pan *Mocquart* przytoczył. Oświadczył więc obrońca, iż w numerze z dnia 12 z. m. wyraża wspomniona gazeta: *Zbrodniarzy wcale nam nie brakuje, lecz sędziow, sumnienia i t. d.* Skończyło się wreszcie na ustępie.

W dalszym ciągu sprawy *Bertona* w *Poitiers*, słuchano d. 30 z. m. innych świadkow. Przytoczymy zeznania tych tylko, którzy rzecz całą wyświecają: *Bourdain*, pomagający w urzędzie burmistrzowi w *Thênezay*, oświadczył, iż d. 24 lutego, jeden ze spiskowych *Sénéchault*, donosząc mu o nastąpić mającey zmianie rządu w całey Francyi, ofiarował mu urząd burmistrza w *Thênezay*, a na poparcie twierdzenia swego, pokazał mu pismo *Bertona*. Zandarm *Nicolas* zeznał, iż *Sénéchault* mówił mu na publiczney drodze, aby zrzucił białą kokardę, a przypiął tróykolorową: gdyż jenerał *Berton* przywiozł do *Thouars* niewątpliwą wiadomość o zmianie rządu; że *Berton* mianowany został dowódcą woyska zachodniego, a jenerał *Lafayette* naczelnym wodzem całego woyska, i że poruszenia te, aż do Włoch się rozciągają. *Sénéchault* przyznał, iż na placu w *Thouars* mówił, jakoby *Lafayette* znaydował się na czele nowego rządu, ale odwołał poprzednicze swoje zeznanie, które tak brzmi: „Od dnia 24 lutego wiadomo mi było, że jenerał *Demarçay* i inni główni członkowie lewey strony w izbie deputowanych byli sprawcami rozruchow, które tego dnia nastąpiły w *Thouars*, gdy tymczasem *Berton* i jeszcze inny jego towarzysz, który mianował się deputowanym z miasta *Nantes*, zapewniali wszystkich na placu w *Thouars*, iż cała lewa strona izbę deputowanych opuściła, i udała się do różnych miast dla działania wspólnie z *Bertonem*.“ Współobwiniony *Marguet* oświadczył, iż wzmiankowany deputowany z *Nantes*, niejaki *Heureux*, odczytał na placu w *Thouars* odezwę, w którey jenerała *Lafayette* nazwał naczelnikiem tymczasowego rządu. Wachmistrz *Mairet* powiedział, że dnia 23 lutego, o godzinie 4tey rano, *Berton*, *Delon* i jego pomocnicy weszli do koszar żandarmeryi, i tak jemu jako i jego towarzyszom gwałtem kazali wyyśdź z koszar; że zaraz potém złapano mieyscowego xiędza, zaczęto bić we dzwony na trwogę, i uderzono w bębny, poczém całe woysko ruszyło ku *Saumur*. Gdy w czasie drogi, *Mairet* mówił *Delonowi*, o złym stanie jego woyska, odpowiedział tenże, iż to nic nieznaczy, bo na nich oczekują w *Saumur*, gdzie zebrało się wiele władz i wielu deputowanych; że jenerał *Berton* mianowany został dowódcą woyska zachodniego, *Lafayette* północnego, a *Foy* południowego. Zeznania mieyscowego proboszcza i teraźnieyszego burmistrza w *Thouars*, zgadzają się zupełnie z zeznaniami *Maireta*. Oba zostali d. 23 uwięzieni, zaprowadzeni przed jenerała, potém znowu na wolność wypuszczeni. *Guilbaut*, sędzia w *Bressuire*, zeznał, iż przy wybuchnieniu zaburzeń został także uwięziony, i przed *Bertona* zaprowadzony, który mu wyrzucał, że w całym kraju był naygorliwszym stronnikiem *Burbonów*: na co odpowiedział, iż jeżeli to jest zbrodnią, dzieli ją z całą Francyą. Na to oświadczył *Berton*, że już po *Burbonach*, i że całkowite zaburzenie we Francyi nastąpi. Zandarm *Botrel* oświadczył, że *Caffé* powiedział mu na drodze do *Saumur*, gdzie go spotkał, że cały korpus woyska idący do miasta, składa się z 10,000 ludzi, z których 200 stanowi przednią straż pod jenerałem *Bertonem*; że przy niey znayduje się żandarmerya z *Thouars*; że oddział jazdy z *Niort*, do niey się przyłączy; że *Burbonowie* zostali z tronu zrzuceni, i tym podobne rzeczy. Trzech świadkow potwierdziło to zeznani; lecz *Caffe* obstawał przy tém, iż świadkowie byli fałszywi, a zeznania ich zmyślone. *Berton* ciągle wszystkiemu przeczy, a gdzie nie może, oświadcza, iż nie czynił tego z własnego natchnienia, lecz z rozkazu żwierzchności kierującey, którey był narzędziem.

Paryż, dnia 6 września. Król Jegomość mianował Hrabiego *Villele*, ministra skarbu, prezesem rady ministrow. Wczorayszy *Monitor* umieścił postanowienie Monarchy w tey mierze z dnia 4 b. m.

Słychać o zwołaniu izb na dzień 15 stycznia roku przyszłego, i dla tego zgromadzenia wybiercze odprawią się w miesiącu listopadzie, dla wybrania deputowanych, wychodzących w drugiey kolei.

Hrabia *Pozzo di Borgo*, poseł Rossyyski przy dworze tuteyszym, wyprawił sekretarza poselstwa do *Madrytu*, dla rozmówienia się względem pewnych przedmiotów z tamecznym posłem *Rossyyskim*, aby mógł potém dać dokładnieyszą wiadomość Monarsze swemu.

Ustała już pogłoska o odmianie ministrów naszych, a zatém i o powrócie Hrabiego *Blacas* na urząd ministra.

Bajonna dnia 29 sierpnia. Odebrane tu listy potwierdzają wiadomość o połączeniu się Trapisty z jenerałem *Quesada*. Pierwszy sprowadził 2,000 pięknego woyska. *Iraty* będzie zamienione w oszańcowany oboz. Trzech bawiących tu oficerow saskich z korpusu inżynierow kierować ma temi robotami.

Paryż dnia 7 września.
(z *Gazety Warszawskiey*.)

Wczora po mszy ś. pracował Król z prezesem rady ministrów, a potem z Hrabią *Corbiere*, ministrem spraw wewnętrznych. Ostatni, wychodząc od Monarchy, zachorował nagle, i został zaniesiony do pałacu swego. Wieczorem byli u niego inni ministrowie. Po mszy ś. miał Xiąże *Montmorency* prywatną audyencyą u Króla, którego pożegnał: bo, jak wiadomo, uda się do Rzymu w charakterze posła na mieyscu Hrabiego *Blacas*.

W sprawie *Bertona* w *Poitiers*, jeneralny prokurator *Mangin*, czytał d. 5 b. m. wnioski swoje od godziny 7mey do 11tey rano, a od 2giey do 5tey po południu. Sledził każdy krok *Bertona*, począwszy od d. 31 stycznia, gdy *Paryż* opuścił, przybył do *St. Malo*, chciał uwieść jenerała *Rapatel*, objechał ztamtąd inne miasta na zachodzie leżące, i starał się knować tam spisek, gdy tymczasem inni uknowali go w *Belfort*, ale bezskutecznie. Okazał związki *Bertona* z półkownikiem *Alix*, *Grandmenil*, *Wölfel*; objawił postępowanie jego na tajemnych zgromadzeniach w *Parthenay*, w hucie żelazney w *Peyratte*, w *Thouars*, w *Saumur*, u niejakich *Gauchais* i *Caffé*. Uznał go za naczelnika spisku *Rycerzy wolności*. Połączył z tem wysyłanie i podróże *Grandmenila* do *Paryża* do *komitetu dyrygującego* i do *Lafayetta*; twierdził, iż *Grandmenil* nakłonił *Bertona* d. 18 lutego, aby d. 24 odważył się uderzyć na *Saumur*. Pytał się prokurator, czyli spisek ten jest dziełem. *Berto-*

na i jego spólników, i czyli oni mieli w nim nay-większy udział, lub czyli *Berton* i inni spólnicy byli ajentami możnieyszych spiskowych, którzy jeszcze są w ukryciu? Oświadczył, iż sam *Berton* nazwał się ajentem stronnictwa *rycerzy wolności*, które to stronnictwo jest mocne, i polega na silnych zasadach. W tem mieyscu przytoczył mówca kilka uchwał *rycerzy wolności*, a między innemi, iż zamiarem utworzenia się tego związku było zrzucenie jarzma. „Przypomniymy sobie (rzekł) mowy niektórych deputowanych w izbie o tem jarzmie. Bronią Węglarzy jest sztylet, u *Bertona* i *Magnana* (którego *Wölfel* zastrzelił), i u dwóch spiskowych w *Belfort* znaleziono sztylety; w spisku zaś w *Roszelli* odkryto ich także 17. Statuta spiskowych 62gi i 68my stanowią, że tylko naywyższa loża, czyli Venta, sama ma prawo karania śmiercią zdrayców, a nawet zwierzchności i władzę, które jey stają na przeszkodzie. Wiemy to z doświadczenia. (Słowa te wyrzeczone głośno i z zapałem wzbudziły w całem zgromadzeniu niechęć i odrazę; gdyż przed kilku dniami Pan *Mangin* miał właściwie przysłany sobie bezimiennie wyrok śmierci. Wyrok ten napisany był przez towarzystwo węglarzy, a naokoło malowane były trupie głowy i sztylety.) Wyraził daley mówca, iż komitet dyrygujący, umiał dotychczas te piekielne związki, tak ostróżnie wykonywać, iż żadną miarą winy przypisać mu nie było można; lecz postępowanie jego jest toż samo, które statuta rycerzy wolności przepisują dla swey naczelney loży. Chcą w 19tym wieku zaprowadzić pomiędzy nami dawny westfalski sąd krwawy; chcą ponowić we Francyi okropności neapolitańskie i piemontskie. Którzyż wreszcie są naczelnikami, których imiona nawet poświęconym nie są znajome, albo raczey których imion nawet w chwili śmierci wymówić im nie było wolno? *Berton* i spólnicy jego wyrzekli je a ci są: *Lafayette*, *Foy*, *Keratry*, *Ben. Constant*, *Bojer d'Argenson*, *Lafitte* i *Manuel*. Kto miał woyskiem dowodzić? *Lafayette* i *Foy* (*Corcelles* został do tego wmieszany przez list *Bertona* do niego pisany, w którym polecał mu wachmistrza karabinierow *Simona*). Aliści mówił daley, nie sąż to może czcze i nierozważne słowa spiskowych, którzy imiona te wmieszali we własne zamachy? Któżby o tem wątpił słysząc ich na mównicy, prawiących zawsze o energii narodu (to jest, o powstaniu) i o niechęci Francyi ku *Burbonom*, przypominając sobie podróż Pana *Constant* do *Saumur*; jego związki z Panem *Coffé*, i pożar polityczny, który po ukazaniu się jego wybuchnął w tém mieście; pomniąc nakoniec na dowiedzione rozmowy *Grandmenila*, *Baudrilleta* z *Lafayettem*. Cofają teraz w prawdzie *Baudrillet* i *Lalande* zeznania, które uczynili przed *Wölflem*; lecz, Mości Panowie, niedacież bardziey wiary początkowym ich zeznaniom, niż tym, przez które dawne cofnęli? Lecz może mi kto zarzuci: dla czego członkowie tego tymczasowego rządu niezostali przed sąd wezwani? Czyliż w tém stało się zawiele lub zamało? Odpowiadam: nie. Materyalnie dowiędzionem jest, iż *Grandmenil* i *Baudrillet* mówili z *Lafayettem*; lecz ich rozmowy należą do *drugiego spisku*; nie mam zaś prawa mówienia o nim, a dałby Bóg, aby tak było! (Wykrzyknienie to mocne uczyniło wrażenie). Gdy zaś podług wszelkich moralnych dowodow, *Lafayette* jest spólnikiem drugiego spisku, zdaje się, że jest spólnikiem i tego; z tey więc przyczyny, sądziłem, że mogę imie jego wspomnieć w akcie oskarżenia. Musiałem go wymienić, aby przysięgli dowiedzieli się, na jakim to imieniu spiskowi swoje opierali nadzieje. Tym sposobem wniwecz obrócą się użalenia przeciwko mnie osób, o których wspomniałem. Nie jestem ja takim, abym z tyłu na nich napadał. Nikczemnikami i zdraycami są ci, którzy słabych i nieprzewidujących ludzi wtrącają w spisek, a potem wystawiają ich na sztych, wypierając się ich zupełnie; nikczemnikami i zdraycami są ci, *którzy utrzymują skarby przywłaszczyciela, i zrzuconego z tronu władcy, a używają ich na płacenie spiskowych*. (Słowa te ściągają się do składu *Bonapartego* u *Lafitte* i testamentu jego); nikczemnikami i zdraycami są ci, którzy chętnie wznowili nieszczęśliwe czasy rewolucyyne; oni są prawdziwymi liwrantami katów (wyrażenie Pana *Lafitte* w izbie deputowanych); nikczemnikami i zdraycami są ci, którzy tworzą tajemne towarzystwa i podsycają spiski, za pomocą sztyletow uskutecznić się mające."

Na jedney z ostatnich sesyy w *Poitiers*, uważano w półkowniku *Alix* wielką zmianę we wzroku i mowie. Oko jego było osłupiałe, mowa pomieszana, i bez związku. Raz poszedł do swego obrońcy i zapytał się go pocichu na ucho: *Co tu ma do czynienia minister spraw wewnętrznych? Czyliż go nie widzisz? Przebrał się za żandarma.* Od tego czasu pozwolono jego małżonce bywać u męża, a ta przez łagodność i stosowne z nim obchodzenie się, tyle już dokazała, iż nie mówi od rzeczy; wzrok jego atoli jest zawsze osłupiały. Ostatnią rozsądną uwagę uczynił sędziom i przysięgłym, iż nie do niego, ale do oskarżycieli należy dowieść, że karty napół poprzecinane, które w jego stoliku znaleziono, miały cel tajemny i godny kary.

Od niejakiego czasu wiele pojedynkow odbyło się w *Poitiers*, między uczniami szkoły prawa, a oficerami, z powodu sprawy *Bertona*.

Nayważnieyszym świadkiem przeciwko *Bertonowi*, był Pan *Maupassant*, burmistrz z *Saumur*, ten sam, który za mostem *Fouchard* kazał jenerałowi zatrzymać się z całym orszakiem, a o północy kazał mu zwrócić się, co też *Berton* uczynił. Przy tey okoliczności odezwał się Pan *Maupassant* do *Pombasa*, który do niego broń wymierzył: *Jeżeli służyłeś w woysku, wiedzieć musisz, iż Francuz nie zabija nigdy bezbronnego francuza.* *Berton* oświadczył, że on sam odepchnął broń *Pombasa*, i zabronił mu przykładać ją do piersi burmistrza; burmistrz nie przypominał sobie tego, ale też i nie przeczył.

Dnia 11 b. m. zapaśdź ma wyrok na *Bertona* i spólnikow jego.

Paryż dnia 10 września.
(*z Korrespondenta Warszawskiego.*)

Listy znad granicy hiszpańskiey donoszą, że rojaliści, po trzykrotnem uderzeniu na woysko wiary, zdobyli miasto *Saragossę* d. 2 b. m. Inne listy donoszą, że Trapista, *Don Antonio*, został przy *Huesca* ranionym, a Szef iego sztabu głównego, półkownik *Bessieres* umarł z ran odniesionych pod *Ayerbo*.

TURCYA.

Od granic tureckich dnia 2 września.
(*z Gazety Warszawskiey.*)

Zawinął do *Tryestu* okręt, który przywiózł smutne dla grekow wiadomości z Morei. *Churszyd* basza z amnestyą wyspy *Scio* utorował sobie drogę do Morei. Niezmierna liczba uciekających grekow chce się dostać na wyspy, i przeklina przybyłych zza granicy ajentow, *Demetryusza Ypsylantego* i innych podobnych. I teraz także grecy padają ofiarą łatwowierności swojey. Zawziętość muzułmanow nie każe się spodziewać ochrony grekow, pomimo nawet życzenia W. Sułtana. Morea będzie wielkim cmentarzem. Nareszcie grecy w powszechném rozbiciu się okrętu ich nadziei, chwytają każdą słabą deskę; zapewniają, iż d. 13 sierpnia flota grecka pobiła w stronie południowey Morei eskadrę turecką, która się pokazała pod *Patras*, i dnia 7 sierpnia zabrała na okręt nowego kapitana baszę *Cara Mehmeta*.

Słychać, iż po wypadkach niedaleko *Trypolizy* W. Sułtan poprzysiągł na swoję brodę, że w Morei każe wystawić pałac z głów chrześcijan; a tak lękać się potrzeba zguby i wytępienia wszystkich tamecznych greków.

Od granic tureckich dnia 4 września.
(*z Gazety Warszawskiey*).

List z *Korfu* wyraża: „Gdy grecy pod *Termopilami* mężnie walczyli, i rozmaite odnieśli korzyści nad turkami, tymczasem ze strony, gdzie się wcale niespodziewali, doznali znaczney klęski. Dwa korpusy tureckie weszły do Morei, i wszystko ogniem i mieczem niszczyły. Jeden prze-

prawił się przez ciaśninę lepantską na okrętach chrześcijańskich i wkroczył do północney Morei, a drugi przybywszy na okrętach tureckich, należących do floty z okolic Azyi mnieyszey, wysiadł pod *Patras*, połączył się z osadą tameczną i ruszył do zachodniey Morei. Oba korpusy chcą się połączyć w środku Peloponezu. Grecy nie mają urządzonych korpusow, któreby przeciwko nim postawić mogli: bo naylepsze ich woysko jest w południowey Tessalii. W Morei dowodzą *Jussuf* basza, i *Mehmet* basza. Xiążę *Maurocordato* popłynął d. 31 lipca z *Missolunghi* do Morei dla objęcia tam dowództwa. Wreszcie rozmaite z obu stron korpusy są tak rozdzielone i odosobnione, iż grecy stoją w tyle turków, turcy nawzajem w tyle grekow."

Jedna z gazet niemieckich donosi, iż po wyjeździe wielkorządcy wysp jońskich *Maitland* mieszkańcy pomagają grekom, jak mogą. W *Zante* dano przytułek rodzinie członka senatu koryntskiego *Diamanto-Pulos*. Pan *Adams*, tymczasowy gubernator *Korfu*, którego małżonka jest greczynką, wspiera jey ziomkow.

Niderlandy.

Haga dnia 9 września.

(*z Gazety Warszawskiey.*)

Roboty około nowey cytadelii w *Gandawie* idą z wielkim pośpiechem, i zatrudniają przeszło 700 ludzi. W środku jey będzie mogło stanąć 8000 woyska w porządku do bitwy.

Gazeta pod napisem *Wyrocznia* zawiera list z *Madrytu* pod d. 26 sierpnia, który donosi, iż tego dnia nayznakomitsi lekarze naradzali się w zamku tamecznym względem zdrowia Królowey, i oświadczyli, iż słaba jest nadzieja, aby odzyskała zdrowie. Trzecia ta małżonka *Ferdynanda* VII, z domu Xiężniczka Saska, dzieli tron jego, otoczony burzami i niebezpieczeństwy. Pierwszą była Xiężniczka neapolitańska, a drugą Xiężniczka portugalska.

Dnia 7. Xiążę *Oranii* z małżonką swoją oglądał dóm w *Zaandam*, w którym niegdyś Piotr W. w czasie pobytu swego mieszkał. Jest on teraz własnością Xiężny, która nakazała zająć się jego naprawą, aby do dawnego stanu był przywrócony.

Nowa latarnia morska w *Kükdayn* wystawiona, ma 12 stop średnicy, a wieża na którey stoi na 144 stopy nad powierzchnią morza jest wyniesiona.

Znany Jenerał *Moreno Guerra*, członek przeszłych Stanów hiszpańskich, skazany na wygnanie za to, iż drukować kazał myśli swoje o obradach Kortezów, przybył do Niderlandów.

Gubernator południowey Brabancyi wydał rozkaz wszystkim władzom mieyscowym, aby śledziły łotrow kościoły rabujących, którzy już kilkakrotnie tey zbrodni dokonali.

Odebrane tu listy prywatne z *Paryża* zawierają wiadomości, iż zakon maltański starać się będzie na kongressie weroneńskim, aby był do dawnego stanu przywróconym, co N. Cesarz Austryacki ma popierać.

Danija.

Kopenhaga dnia 31 sierpnia.

(*z Korrespondenta Warszawskiego.*)

Oficerowie korwety szwedzkiey, która przywiozła Królowi naszemu od szwedzkiego w podarunku wazony porfirowe, stawionymi byli przed J. K. M.

Ze *Sztokolmu* donoszą powtórnie, iż synowie Xięcia *Otranto* (Fouché) weydą w szwedzką służbę.

Jenerał Hrabia *Rautzan* w 78 roku życia dokonał.

Na wyspach duńskich, w Irlandyi, w xięstwach szleswickim i holsztyńskim znayduje się 1,336,984 sztuk owiec, z których się zbiera corocznie 5,172,200 funtów wełny. Wyprowadzają z tego 8,000 funtów okrętowych za granicę, a resztę w kraju wyrabiają.

Wiadomości rozmaite.

(*z Gazety Warszawskiey.*)

Piszą z *Krakowa*, że znany metal *Zynk* z kruszen zwanego Galman, w okolicach krakowskich wytapiany, tak dalece poszedł w górę, że co przed rokiem po 21 złotych za cetnar płacić nie chciano; dziś już po 54 zł. pol. jest sprzedawany. Fabryki: *Dąbrowicka* w królestwie polskiém, *Jaworznicka* do skarbu Rzeczypospolitey krakowskiey, *Krzeszowicka* do dóbr JW. Hrabi *Artura Potockiego* należące, nastarczyć go nie mogą. W ostatniey wyrabiają codziennie od 15 do 20 cetnarów. Wszystkie transporta idą na *Wrocław* do *Hamburga*, a z tamtąd morzem do Indyi przez Anglią.

(*z Kur. Warsz.*) W Warszawie na Lesznie z okna drugiego piątra, przed dwóma miesiącami, wypadła kobiéta i zabiła się, osobliwsze zdarzenie, że z tegoż okna onegday przypadkiem spadł mężczyzna, i dotąd żyje.

Niedawno w pewném województwie zawarto ślubną intercyzę, w którey obowiązała się przyszła małżonka, sama zastępować mieysce guwernantki swych dzieci, jeśli je mieć będzie, zwłaszcza że zna języki ma talenta i posiada różne umiejętności, i że nigdy nie wyjedzie do cudzych krajow.

W południowych prowincyach Francyi, taka jest ciągle susza, że w niektórych mieyscach o cztery mile po wodę jeździć potrzeba.

Biedne miasto włoskie *Luticya* przegrało proces o serce sławnego kompozytora muzycznego, *Gretry*; nie tylko że to serce zostanie we Francyi, ale nadto *Luticya* musi opłacić ogromne koszta prawne

W jedném z podróżujących towarzystw dramatycznych we Francyi, znayduje się aktor *Prevost*, od lat kilkunastu pozbawiony zupełnie słuchu, rzadką jest osobliwością, iż tak doskonale umie swoje role, że (naturalnie) niepotrzebując wcale *suflera*, miarkuje inne dyalogi osob z nim grających, i zawsze trafi, gdy ma mówić lub odpowiadać.

W zachodnich Prusach, w *Moerkisch-Friedland* założono wyższą szkołę dla izraelitów; składa się ze 4ch klas, ma rektora i 4ch professorów izraelitów, którzy po ścisłym examinie ten stopień otrzymują.

W *Bernie* jednegoż dnia umarł stary adwokat i stary naprawiacz mechanicznych narzędzi: oba bezdzietni i bezżenni: pierwszego miano za nayWiększego bogacza w Kantonie, a drugiego za zwyczaynie biedaka artystę: pokazało się, iż adwokata nie było za co pochować, w szkatule mechanika znalazło się blizko 100,000 fr.; przekonano się później, iż adwokat tajemnie wspierał kilkanaście biednych familiy, które z utratą jego życia, utraciły jedyny sposob utrzymania się. Rada kantonu uchwaliła, aby kapitał pozostały po bezdzietnym mechaniku, był obrócony na utrzymanie rodzin, wspieranych przez nieboszczyka adwokata.

Zmarły astronom *Herszel*, w młodości był bardzo ubogim, służył jako oboista w woysku, później był dyrektorem orkiestry, porzucił muzykę i poświęcił się astronomii, która imie jego uniesmiertelniła, przeżył lat 84, do zgonu był wesołym i czerstwym, co jak twierdził, winien był ustawiczney pracy i nieprzypuszczaniu zmartwień, zostawił znaczny majątek.

Kurs petersburski dnia 8 września: dukat holenderski nowy 11 r. 45 kop. Zmiana złota 2 r. 83 kop. Zmiana srebra 2 rub. 72 kop. i 2 r. $71\frac{1}{4}$ kop.

Nieustający dochod kommissyi umorzenia długow:

6§ assygn. - - -	po	—	101	procentowe
6§ brzęczącą monetą		—	96	
5§ takąż - - —		—	$81\frac{1}{2}$	

Kurs wileński na assygnaty od dnia 15 września: rubel srebrny 3 rub. $80\frac{1}{4}$ kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 78, stary r. 11 kop. 59, imperyał r. 36 kop. $92\frac{1}{2}$.

Wolno drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 113.

Wilno dnia 20 Września Roku 1822 v. s.

Loterya.

Na loteryą w St. Petersburgu, którey plan umieszczony jest w 11 a doniesienie w 78 numerze Kuryera Litewskiego, składającą się ze czterech majątków nieruchomych i z 1,322,000 rubli assygnacyynych, w 6009 wygranych i 17 premiach, można dostać biletów: w Wilnie: w Izbie Powszechney Opieki, w kaznaczeystwie powiatowém i u kupca Salomona Heymanna, a w miastach gubernii Wileńskiey: w powiatowych kaznaczeystwach, bez żadnego nadatku do ceny biletow, na przesyłanie pieniędzy z wyprzedaży biletow pochodzących, z powiatow do Wilna i z Wilna do St. Petersburga.

Uwiadomienie.

1. Z powodu awizacyi o Modelach w Kuryerze Litewskim pod N. 84. 85 i 86, że niektórzy Obywatele z Gubernii dalszych, zgłaszają się z rekwizycyami o cząstkowy oddział Modelów żądając wiedzieć o cenie finalney; zatém uwiadamia się, że to nie jest jeszcze ani galerya, ani magazyn w zupełności z Modelów różnoklassycznych złożony; lecz formuje się Laboratoryum na wyrób przedmiotow wyobrażonych, i o dalszym postępie też Gazetą wyobrażać się mających. Tudzież robota różnych rekwizytów Architektoniko-ekonomicznych w praktyce, jak do użycia w meblowaniu pokojów, dekoracyi ogrodów angielskich, i za przewód w Ekonomice służyć mających; z wprawą młodzieży w pewney umowie z terminem kilkoletnim na dobrych prymjer metrów; przeto życzący rychley mieć wyrażone, i dalsze Modele, składają poprzedniczo w sposobie abbonaty rubli 15 srébrem na prospekt jeden, w bleytramie za szkłem w mieyscu landszafta z kilkunastu i daley Modelów pod Numerami ułożonych; z opisem w xiążeczkach drukowanych; dosyłając połowę nakładu z góry, a druga połowa dopłaca się przy braniu na mieyscu prospektu. Zaś na rekwizyta gotowo w praktyce wyrobione od rubli trzech do sześciu srébrem ma się dosyłać, z zakresem terminu pewnego, na który jakikolwiek przedmiot ma bydź wydany z Laboratoryum do powyż wskazanych użytkow za biletem. Oddawcy chłopcow za umową obustronną za półceny dostają Prospekta, i dalsze artykuły z Laboratoryum a nieabbonujący będą wyższym nakładem gotowe już przedmioty nabywać A. P. Okołow.

Ogłoszenie.

2. Sąd Główny Wileński Departamentu 2go ninieyszem w Gazecie Kuryera Litewskiego pomieszczeniem podaje do wiadomości: że na osnowie uczynionego w Departamencie tymże rozporządzenia, z 1 oktobra idącego 1822 roku rozbierać będzie sprawy appellacyyne, in tractu zaś tych zapisane w regestrze remisyynym.

Wolno drukować. Szymon Zawisza Prezydent.

Oświadczenie.

2. Roku 1822 miesiąca augusta 28 dnia. Oświadczenie z nayuniżenieyszém zażaleniem imieniem WWJPanow Stanisława jako męża, a Floryany z Gudowiczow w pierwszym zamężciu Wincentowey Sobolewskiey Czesnikowey a teraz Mackiewiczow Sekretarzow i Regentow b Rotmistrzow woysk polskich przeciwko WWJPanom Adamowi i Juliannie z Sobolewskich primo Izydorowey Strawińskiey Chorążyney oycowi i macosie, Karolowi synowi Romanowskim Mostowniczym powiatu Wiłkomierskiego, Teodorowi Jamontowi Chorążemu powiatow. Xięstwa Żmudzkiego o to: obżałowana Julianna z Sobolewskich była Strawińska teraźnieysza Romanowska siostra pierwszego męża żałuiącey Mackiewiczowey, po nie małych i z uciskiem delatorki w różnych subseliach wiedzionych procederach w roku 1819 miesiąca julii 14 dnia w Sądzie Ziemskim powiatu telszewskiego przez oczywisty ugodliwy Dekret kończąc kłótnią razem przy mężu nieżyjącym Izydorze Strawińskim za zummę talarow bitych 2300 dobra Szołpiany z poddanemi i karczmą w powiecie rosieńskim leżące w zastaw oddała, który to majątek w skutek powyższego zastawno-ugodliwego Dekretu prawnie oświadczająca się Mackiewiczowa zadzierżała, a żadnych wówczas przy pomienioney ugodzie obżałowana Strawinska z zeszłym swym mężem nie mając dalszych cięźarow w skutek tylko testamentu 1816 roku miesiąca julii 31 dnia pisanego, a miesiąca 8bra 13 dnia w kancelaryi ziemskiey Rosieńskiey lokowanego, nieżyjącego Wincentego Sobolewskiego rozpisane summy opłacić oboje na się przyięli obowiązek, i ewikcyą nie tylko na dobrach Szołpiany, ale też na Strażławki w tymże powiecie rosieńskim lokacyą mające, oraz wszelki majątek wnieśli, lecz wkrótce z obżałowanym Jamontem na wyrażone Stroszławki prawo zastawne górą na tysiąc Tal. bitych zformowali, i gdy dni życia Izydory Strawiński ukończył, obżałowana teraźnieysza Romanowska całą ruchomość zmarnotrawiła, a powtórzywszy dopiero zamężcie za obżałowanego Adama Romanowskiego, jak lata pogłoska, niewiadomo w jakich powiatach i niewiadomo jakie tranzakta poformowali, i multiplikując debita ku krzywdzie istotney possesorki i zastawniczki, ucisnąć postanowili. Za tym takie postępki obżałowanych zażalając, aby jako na onerowane majątki nikt kredytow żadnych obżałowanym Romanowskim czynić nieważył się, przez ninieysze oświadczenie żałująca Mackiewiczowa oznaymuie i zapowiada. i żeby całey Publiczności było wiadomem i nikt niewymawiał się niewiadomością, przez Gazetę Kuryera Litewskiego ogłosić postanawia, jakowe oświadczenie z processem jako mąż i umocowany od żony podpisuię. Pisan jako wyżey. Stanisław Mackiewicz Sekretarz Regent były Rotmistrz woysk polskich.

Roku 1822 miesiąca septembra 4 dnia przed Aktami Jego Cesarskiey Mości Ziemskiemi Powiatu Telszewskiego stawaiąc obecnie WJPan Stanisław Mackiewicz Sekretarz Graniczny Regent b. Ziemski Telszewski i Rotmistrz woysk polskich to oświadczenie do akt podał.

Przyjęto Ignacy Dowkont Ziemski Aktowy powiatu telszewskiego przysięgły Regent.

Takowe oświadczenie z processem może bydź w Gazecie Kuryera Litewskiego umieszczone Aloizy Gadon Sędzia Ziemski Telszewski i kawaler.

2. Oświadczenie Imieniem JW. Wincentego Bielikowicza b. Marszałka powiatu brasławskiego i kawalera, czyni się w rzeczy następney: po dekrecie remissyynym w Sądzie Głównym Litewsko Wileńskim 2go Departamentu na d. 9 miesiąca januaryi teraźnieyszego roku ogłoszonym, na wszelkie oświadczającego się fundusze ustanowiony Sąd Taxatorsko Exdywizorski, gdy już zjazd pierwszy od dnia 20 miesiąca februaryi odbył, a nadto gdy i powtórny zjazd od dnia 1 augusta także idącego roku za ostateczny w dobrach Kozaczyznie w powiecie brasławskim determinowany dopiero exekwuje, a tak wszelkie już interesa prawne w któreykolwiek juryzdykcyi byłe i bydź mogące do jednego Sądu Taxatorsko Exdywizorskiego przeniesione zostały i należą. Zatém gdyby przez niewiadomość tak o remissie Sądu Głównego jako też o czynnym oney przez Sąd Taxatorsko Exdywizorski wykonywaniu ktokolwiek z pretensorow i w którychkolwiek guberniach w Sądach powiatowych dekretow i innych judicatow z oświadczającym się nie otrzymał, wszystkie więc w ogólności przeze mnie różnym oso-

bom plenipotencye do spraw i wszelkich innych interessow wydawane cołam i za nieważne ogłaszam, a tylko w mocy nieporuszoney dwie plenipotencye, jednę W. Janowi Drozdowskiemu adwokatowi Sądow Głównych, drugą W. Symonowi Chodyce Adwokatowi subsseliow brasławskich ad jure agendum służących zostawuję; i w tém ninieysze oświadczenie do akt powiatowych podając własnym umacniam podpisem. Dat 1822 miesiąca augusta 7 dnia.

Wincenty Bielikowicz Jenerał Major woysk polskich b. Marszałek powiatu brasławskiego kawaler orderu ś. Anny 2giey klassy.

Roku 1822 miesiąca augusta 15 dnia przed aktami ziemskiemi powiatu brasławskiego stawając osobisto JP. Kazimierz Wilimkiewicz, takowe oświadczenie autentycznie sporządzone do akt podał, które że jest w xięgi wpisane pod N 207 przy wycisnioney urzędowey pieczęści poświadcza się.

Przyjąłem Felicyan Alexandrowicz Ziemski Brasławski Regent.

Takowe oświadczenie wolno drukować w Kuryerze Litewskim. Prezes Grodu Zawileyskiego i Exdywizyi Ignacy Chodźko.

---

3. Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu. W skutek odniesienia się do Zarządzającego Gubernią Wileńską JW. Vice-Gubernatora i Kawalera Horna, polnego prowiantskiego kommissyonierstwa 1go piechotnego korpusu, dla targow na reparacyą budowli w mieście Telszach, prowiantskim magazynem zaymowaney, naznaczone terminy: 1szy 25, 2gi 27, a 3ci 29 teraźnieyszego 7bra; a zatém życzący mieć udział w takowych targach, i przyjąć na siebie wskazaną reparacyą budowli, zechcą jawić się z dostatecznemi kaucyami na naznaczone terminy do Wileńskiey Skarbowey Izby. 7bra 14 dnia 1822 roku.

Assesor Kazimierz Nowicki.
Sekretarz Wierzbicki.
Naczelnik Stoła Kowalenok.

---

3. *Od Wileńskiey Składowey Tamożni przez ninieysze ogłasza się: iż w niey we trzech terminach, a mianowicie: 1szym dnia 21go września, 2gim dnia 27, i trzecim ostatecznym dnia 3 októbra, przedawać się będą z publicznego targu od godziny 8mey zrana, skonfiskowane towary mianowicie: bawełnianych towarów białych kanifasu 1 sztuka 46 arszynow, piki 3 sztuki 55¾ arsz., ptyfeniu 12 szt. 166 arsz., muślinu na 3 chustki kobiecie, ponczoch białych 36 par, czarnych 18 par; kolorowych bawełnianych towarow: kolorowego kolenkuru 17 sztuk 602½ arszynow, demikotonu 6 sztuk 185½ arszynow, cycu 8 sztuk 286¼ arszyn., nankinu 2 sztuki 71 arszyn; jedwabnych materyy: 10 reszt 103½ arszyn., gazy 3 szt. 28 arszyn., rypsu 4 szt. 45⅝ arszyn., tafty szerokiey 1 szt. 14 arszyn, półaxamitu 1 reszta 1 arsz. 15 wierszkow, wiązanych kosinek 9, bajaderek 4, wstążek 45 szt. 819½ arsz.; półjedwabnych materyy: 10 sztuk i 1 reszta 228¼ arszyn., płótna 6 szt. 263 arszy. 11 wierszkow, przezroczystego płótna na zasłony 32 szt. 208 arszyn., chustek nicianych 2 tuziny, materyy wełnianych na kamizelki 10 reszt 24 arszyn. bawełną przetykanych 6 szt. 114 arszyn., bomby 19 szt. 709½ arszyn., kazimierku 3 szt. 1 reszta 78½ arsz., flanelli 2 szt. 63½ arszyn., dywanow nowych 2, stary 1, i wełnianych damskich chustek z kolorowemi brzegami 39, kapeluszow damskich słomianych 20, rękawiczek damskich skórzanych długich 24 pary, krótkich 120 par, bisióru w różnych kolorach 4 funty. 1822 roku, d. 13 septembra. Zarządzający Fon Smitten.*

Za Sekretarza Multiański.

Oświadczenie.

3. Niżey podpisany Xawery Graf Grabowski czynię oświadczenie z następnego powodu: po zeyściu z tego świata, JW. Maryi z Potockich Grafowey Grabowskiey Krayczyney Litewskiey, Matki oświadczającego się w roku 1819, objąwszy majętność Teolin, znalazłem ten majątek znacznie obciążany długami, już przez zeszłego Krayczego Grabowskiego, jako dziedzica, już przez zeszłą Krayczynę Grabowskę, jako wniosek swoy na tymże majątku oparty i ubezpieczony mającą, pozaciąganemi, powodem czego matka załącego się za swoje długi ewikcyą opisywała na Teolinie, oddzielnie zeszły Alexander Graf Grabowski Pułkownik leyb-gwardyi Rossyyskiey i kawaler, brat oświadczającego się, w nadzieję spodziewanego po rodzicach spadku zostawił i swoje długi, siostra załącego się JW. Pelagia z Grabowskich Grafowa Grabowska Koniuszyna Litewska po swém zamążpóyściu nie została gotowemi pieniędzmi wyposażoną, lecz kontentowała się obligami zeszłey matki mojey i nas braci po objęciu majątku Teolina i przeświadczeniu się o ciężarach ony obarczających, wraz miałem zamiar, oddać ony na satysfakcyą wierzycieli, jako jedyny po rodzicach pozostały fundusz. Lecz niechcąc na siebie ściągnąć aklamacyi, a bardziey szanując popioły rodzicow moich, którzy przez nieszczęsne krajowe okoliczności do tego stopnia interesa swoje doprowadzić byli zmuszeni, zachęcony oraz przez stryja mojego JW. Koniuszego Litewskiego Grabowskiego, naywiększą summę na Teolinie maiącego, który przez szczególne do mnie przywiązanie, mnieyszy nawet pobierał od swey summy procent, niżeli z prawa mu się należał, zdecydowałem się był choć z pracą i trudami, oraz ryzyką własnego majątku dźwigać interesa na Teolinie przez rodzicow moich oparte w nadziei, że kiedyżkolwiek zaspokoiwszy wierzycieli utrzymam ten majątek w imieniu. Jakoż nayprzód wypuściłem w trzyletnią dzierżawę dosyć pomyślnie majątek Teolin, z jakowey percepty i z dalszych moich funduszow w roku 1819 nie tylko akuratnie zapłaciłem wszystkim kredytorom procenta roczne i zaległe oraz kilkanaście tysięcy kapitału potrafiłem znieść ciężaru z tego majątku, a tak pełen byłem nadziei, że przez te trzy lata dzierżawy potrafię w lepszym stanie postawić interesa, i tak koleją awansując nie przyydę do tey ostateczności, jaką przy objęciu majątku po rodzicach przewidywałem, lecz Opatrzności inaczey się podobało. W roku 1820 jak wiadomo całemu powiatowi, w miesiącu julii, kiedy się samo żniwo zaczynało, wypadł tak wielki grad, że włościanom majątku Teolina w zupełności, oraz w części i poletki dworne odbił tak dalece, że wraz tymże włościanom dadź zboża na zasiew, i przez cały rok onych karmić, a possesorom znaczną z dzierżawy summę odstąpić byłem zmuszony, w roku więc 1820 interessa Teolińskie, bardzo dla mnie były trudne i ledwom mógł poopłacać procenta z ryzyką swoich funduszow. W roku 1821 zniżone nadto ceny na produkta i ztąd znowu potrzeba defolgowania possessorom postanowiła mnie w niemożności porządnego interesow załatwienia. Uważając więc, że mimo naylepsze moje intencye, interesow Teolińskich poprawić nie mogę, że owszem dalsze utrzymywanie się przy tym majątku może one pogorszyć, abym i sam sobie nic nie miał do wyrzucenia, i nie dał powodu narzekania kredytorom, postanowiłem cały majątek po rodzicach i bracie na mnie spadły, nic nie wyłączając poświęcić na satysfakcyą wierzycieli przez wieczysty onego rozdział. Ze więc przez ten środek każdy z kredytorow na Teolinie ubezpieczonych, i wszelkiego tytułu pretensorow, po usprawiedliwieniu w obliczu prawa istotney swey należności, odbierze satysfakcyą, że oświadczając taxę i exdywizyą majątku Teolina z atynencyami i wszelkiey po rodzicach moich pozostałości wieczystą, wraz to do skutku doprowadzę do powszechney podaję wiadomości i

takowe oświadczenie własną podpisuję ręką. Dat roku 1822 miesiąca kwietnia 12 dnia.

Graf Xawery Grabowski.

Roku 1822 miesiąca apryla 12 dnia. Przed aktami ziemskiemi powiatu wołkowyskiego stanąwszy obecnie W. Ignacy Kalenkiewicz szlachecki powiatu wołkowyskiego Sekretarz takowe oświadczenie do akt podał i dla dowodu w xiędze aktowey podpisał się przyjąłem, że jest w aktach świadczę. Józef Kotkowski Regent Ziemski Wołkowyski.

Ze takowe oświadczenie może bydź w Gazecie Kuryera Litewskiego umieszczone zaświadczam. Prezydent Ziemski Woł. Jerzy Olendzki.

Pozew.

3 *Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Wszech Rossyą etc. etc. etc.*

Urodz. Józefowi byłemu vice-Marszałkowi powiatu wiłkomierskiego, Antoniemu Radcy Stanu i kawalerowi Łappom, Stanisławowi Prezydentowi Komissyi Likwidacyyney miasta Wilna i kawalerowi, oycu Benedyktowi i Wincentemu synom. Kazimierze i Franciszce córkom rodzącym się z Scholastyki Kuszelewskiey Niepokoyczyckim, dóbr Szłowian i Sterkańc z folwarkami Elminikami i Putwiszkami, oraz summy na zastawie Wiżun, dóbr Xiążąt Radziwiłłów będącey w powiecie wiłkomierskim leżących, kapitałów pienięźnych, majątku wszelkiego ruchomego, pozostałych po zeszłym Józefie Kuszelewskim Marszałku Wiłkomirskim, będącym naturalnym sukcessorom, Franciszkowi i samey Jmci Downarowiczom Sędziom b. granicznym wiłkomierskim małżonkom, wsiów Mieczun i Lelun, Antoniemu Domeykowi Sędziemu Ziemskiemu kowieńskiemu opiekunowi Urodz. Róży Domeykowey wsi Gierkańc, Onufremu Klimowiczowi Prezydentowi Granicznemu opiekunowi sukcessorów zeszłego doktora Elrycha, oraz Ignacemu i Elżbiecie z Tyszków Naruszewiczom Sędziom granicznym wiłkomierskim małżonkom, folwarku Putwiszek z poddaństwem do niego i wsiami należącemi, Mustafie Dowgiałłowi Półkownikowi i kawalerowi samego fundum Sterkańc i wsiów wyrażonych tradycyynym possesorom w folwarku Elminikach attynencyi od Szłowian Urodz. Tadeuszowi Pietkiewiczowi Sędziemu granicznemu wiłkomierskiemu zastawnemu possessorowi, we wsi Abramszkach, Scholastyce z Strumiłłow Woyszwiłłowey Rgentowey graniczney wiłkomierskiey w assystencyi jey opiekunow, Kazimierzowi i Adamowi braciom. Wiktoryi, Karolinie i Zofii siostrom i ich opekunom Błożdziewiczom we wsi Woyszwiliszkach tradycyynym possesorom, pozew w mieyscu exekucyi przed Sąd Główny Litewsko Wileński Departamentu 2go, z powództwa Urodz. Antoniego b. tego Chorążego wiłkomierskiego, Józefa Porucznika brygady byłych woysk Litewskich, Jana Szambelanica, Jerzego Kapitanowicza Kuszelewskich, którzy odwołując się do wyniesionych uprzednio przed Sąd Główny żałob, i za onemi w dniu 13 junii 1822 roku z obżałowanemi Niepokoyczyckiemi, Downarowiczami, Domeykami, Elrychami, Naruszewiczami, Dowgiełłą i Woyszwiłłową kontumacyynego, a z dalszemi na suspensie zastanawiającego sprawę Sądu Głównego Dekretem pozywają i proszą na wszelki majątek po zeszłym Józefie Kuszelewskim Marszałku wiłkomierskim pozostały, jako to dobra leżące, summy pieniężne kleynoty, srebro, miedź, konie, bydło i wszelkiego rodzaju ruchomość, celem usatysfakcyonowania jego kredytorów, taxę i exdywizyą uznać, i Sąd Exdywizorski wyznaczyć, któremu przedpisać, ażeby komportacyą dostateczną na wszystkich stronach, a mianowicie na sukcessorach Marszałka Kuszelewskiego do celu wyświecenia, i zebrania wszelkiego po nim pozostałego majątku, naznaczył, exystujące tradycye podniosł, inwentacyą wszelkiego majątku ziemnego, tudzież summ pieniężnych, kleynotów, złota, srebra, miedzi, cyny, koni, bydła rogatego i trzody, niemniey wszelkiego tytułu uczynił akta inkwizycyi, kalkulacyi i weryfikacyi z possesorami wszelkiego tytułu, jako też z sukcessorami, od daty śmierci Marszałka Kuszelewskiego wyexpediował, aby do złożenia zebranego majątku tychże sukcessorów zmusił, a jakie summy z pobieranych intrat okażą się bydź należącemi, tych na osobistym majątku repetycyi zastrzeżenia, gdyby zaś sukcessorowie przed usatysfakcyonowaniem antecessorskich długow majątku przez się posiadanego nie utracili i nie odłużali, nałożyć zaprzeczenie, w porządku stosunków zbiegających się pretensorów po satysfakcyą reguły przepisać, stosunki oraz antecessorskie od poczynionych później przez obżałowanych rozróżnić i odosóbnić, zalecić wszelką ruchomość, dobytek i sprząt przez obżałowanych Łappow i Niepokoyczyckich, wziętą i zabraną zlicytować kazać, i z tego ilość powziętą pieniężną na uspokojenie długow skarbowych zadeterminować, summę na zastawie dóbr Wiżun Radziwiłłowskich będącą składającą fundusz massy zeszłego Marszałka Kuszelewskiego, a przez Radziwiłłów sukcessorom w jakimkolwiek bądź sposobie opłaconą, lub przez zgodzenie się na ziemi inney opartą, do massy odpowiedzialności włączyć, i jaki tey summy obrót obżałowani przedsięwzięli przez ścisłą komportacyą wyświecić nakazać, i oną do funduszu wcielić, i tymże wierzycielom pod rozbior należną uznać, komorników na rozmiar ogółu ziemnego majątków, z przedpisaniem dla nich za pracę wynagrodzenia wyznaczyć, stosunki pretensorów do ziemi, wierzycieli do wierzycieli, i wierzycieli do massy rozpoznać, nakazać solaria dla Sądu, i onego utrzymanie z funduszu massy przepisać, amissyą w niestanności wierzycieli uznać zalecić, wierzycieli samych Niepokoyczyckich i Łappow do ich własnego majątku odesłać, sukcessorski zaś majątek od zniesienia ciężarów obżałowanych przez późnieysze zaprowadzenie nastałych oswobodzić, administracyą na majątki w sukcessyi po zeszłym Marszałku Kuszelewskim obżał. dostałe mającemu odpowiedzialność wręczyć, samych zaś obżałowanych Łappów i Niepokoyczyckich od wszelkiego wdania się administracyi i rządu ziemnemi majątkami z mieysc usunąć i onych wydalić nakazać, nakoniec wszelkie procedera in foro ubiquinario z kimkolwiek i o cokolwiek będące, jednoczasowemu rozpoznaniu do Sądu Taxatorsko-Exdywizorskiego odesłać, wydatki prawne powrócić nakazać, i to rozsądzić, co w czasie sprawy dowiedzie się. Z wolną tego pozwu poprawą.

Roku 1822 miesiąca augusta 31 dnia Woźny niżey podpisany zeznawam iż kopije poszczególne takowego pozwu w sprawie WWJPanów Antoniego Ziemskiego b. Chorążego powiatu wiłkomierskiego, Józefa Porucznika brygady b. woysk Litew. braci rodzonych, Jana Szambelanica, Jerzego Kapitanowicza synowcow Kuszelewskich, oczywisto w dobrach Szłowianach JWWJPanóm Stanisławowi Prezydentowi Kommissyi Likwidacyyney miasta Wilna i kawalerowi oycu, Benedyktowi i Wincentemu synom, Kazimierze i Franciszce córkom z Scholastyki Kuszelewskiey zrodzonym Niepokoyczyckim, w folwarku Elminikach, zastawnemu possesorowi WJPanu Tadeuszowi Pietkiewiczowi Sędziemu b. Granicznemu powiatu wiłkomierskiego, we wsi Abramiszkach attynencyi Szłowiańskiey possesorce WJP. Scholastyce z Strumiłow Woyszwiiłłowey Regentowey graniczney powiatu wiłkomierskiego w assystencyi opiekunow, we wsi Woyszwiliszkach, tradycyynym possesorom WJPanom Kazimierzowi i Adamowi braciom, Wiktoryi, Zofii i Karolinie siostrom Błowdziewiczom w assystencyi ich opiekunów, uprzednio zaś w teyże dacie roku augusta dnia JWWJPanom Józefowi zastępcy Marszałkowi b. wiłkomierskiemu, Antoniemu Radcy Stanu i kawalerowi Łappom, oraz Mustafie Dowgiałowi Pułkownikowi i kawalerowi tradycyynemu possesorowi in fundo dóbr Sterkańc, w folwarku zaś Putwiszkach atynencyonalnym WWJPP. Ignacemu i Elżbiecie z Tyszków Naruszewiczom Sędziom granicznym wiłkomierskim małżonkom,

JWJPanu Onufremu Klimowiczowi Prezydentowi b. granicznemu wiłkomierskiemu w stopniu sukcessorów zeszłego Elrycha doktora powiatu wiłkomierskiego opiekującemu się, we wsi Gierkańcach, WJPanu Antoniemu Domeykowi Sędziemu Ziemskiemu powiatu kowieńskiego opiekunowi po zeszłych Ignacym i Anieli z Downarowiczów Domeykach, WJPanny Róży Domeykówny, we wsi Lelunach, WJPanu Franciszkowi i samey Jmci Downarowiczom Sędziom granicznym wiłkomierskim tradycyynym possesorom, do pomienionych majątków Szłowian i Sterkańc przysłuchujących w powiecie wiłkomierskim położonych, podałem, i termin rozprawy przed Sądem Głównym Litewsko Wileńskim Departamentu 2go zapowiedziałem. Tadeusz Meysztowicz Woźny powiatu wiłkomierskiego.

Roku 1822 miesiąca 7bra 2 dnia. Przed Aktami Ziemskiemi powiatu wiłkomierskiego stawając obecnie Woźny w górze wyrażony relacyą podanego pozwu urzędownie zeznał.

Przyjąłem Ignacy Junosza Dąbrowski Ziemski powiatu wiłkomierskiego Regent.

Roku 1822 7bra 12 dnia, że takowy pozew może bydź umieszczony w Gazecie Kuryera Lit. zaświadczam. Konstanty Zwolda Mejor Ziemski wiłkomierski Sędzia.

Exdywizya.

3 Sąd Ziemski Ptu Szawelskiego za Remissami Wileńskiego Głównego Sądu drugiego Departamentu, sprawę JW. Józefa Burniewicza b. vice Marszałka Ptu Szawel. z jego kredytorami i byłym arendownym tenutorem dóbr rzeczonego JW. Burniewicza, W. Jerzym Szlejerem doktorem medycyny, we względzie tylko obliczenia należności, rozsądził: i w dniu dzisieyszym dekret swóy ogłosił; z konfrontacyi zaś wartości majątku i zarekognoskowanych długów, gdy się okazało że, kredytorowie prez inekwitacyą niemogą otrzymać prawnego wynagrodzenia, postanowił przeto Sąd, własności debitora Exdywizyą, i tę czynność przyspieszając, aby kredytorowie w przewłóce czasu; na procentach nieszkodowali; wydzielania dla nich ziemi, dnia 18 teraźnieyszego miesiąca rozpocząć postanowił, i zjazd Sądu Exdywizorskiego na ten czas zadeterminował, dokąd naznaczeni do składu Exdywizorskiego sądu członkowie, w wyrażonym terminie, nieodmiennie zjadą, ażeby zatém natenczas wszyscy aktorowie sami lub przez plenipotentow summ rekognoskowanych pod ich utratą przybywali, przez ninieyszą awizacyą obowiązuje. Dat w Szawlach 1822 septembra 9 dnia.

Prezydent Ziem. Ptu Szawel. Giedymin.

Regent Dullewicz.

3. Podaje się do powszechney wiadomości, że skutkiem postanowienia Izby Skarbowey Litewsko-Grodzieńskiey w dniu 28 augusta bieżącego roku zapadłego, odbywać się będą w teyże Izbie Skarbowey targi na wypuszczenie w czteroletnią arendę, zaczynającą się od 1 januaryi następnego 1823 roku, mieyskich grodzieńskich dochodow brukowego, targowego, wymiarowego, wągowego i czopowego z trunków zagranicznych, w terminach: pierwszym 15, drugim 23 miesiąca nowembra, a trzecim ostatecznym 7 decembra teraźnieyszego roku. Ktoby więc życzył wziąść w arendę rzeczone dochody, zechce się jawić do Izby Skarbowey na wyż wzmienione termina z odpowiednią kaucyą. W zastępstwie Sekretarza Radca Tytularny

Józef Dobrzylewski.

3 Dom w mieście Wilnie na Wielkiey ulicy W. Grunera, w tradycyi będący, cały lub pokojami jest do zaarędowania, ktoby życzył weyść w umowę raczy zgłosić się do W. Regenta Świackiewicza, na Łotoczku w domie W. Zaykowskiego mieszkającego, gdzie o szczegółach powzmie informacyą.

Cena produktów na rynkach wileńskich. — Niepołożone liczby znaczą, że tych produktów nie było.		Dni Targowe, Wrzesień, Piątek dnia 15: srebrem ruble	srebrem kop.	assygnat. ruble	assygnat. kop.
Beczka litewska mająca litewskich garcy 144.	Zyta suchego - - - -	—	—	—	—
	— surowego - - - -	8	50	34	—
	Pszenicy ozimey - - -	12	—	48	—
	— — jarey - - - -	—	—	—	—
	Jęczmienia - - - - -	6	50	26	—
	Owsa - - - - - - -	3	50	14	—
	Gryki - - - - - - -	—	—	—	—
	Grochu - - - - - -	—	—	—	—
	Bobu - - - - - - -	—	—	—	—
	Siemienia lnianego - - -	—	—	—	—
	— — konopnego - -	—	—	—	—
	Krup jęczmiennych - -	13	5	52	20
	— owsianych - - -	18	50	74	—
	— gryczanych - - -	37	98	161	92
Pud Rossyyski.	Łoju wołowego surowego	2	—	8	—
	— — — topionego	4	—	16	—
	Miodu przaśn. z woskiem	3	55	14	20
	Wosku topionego niebielon.	21	25	85	—
	Swiéc woskowych białych	25	—	100	—
	— — - - - żółtych	21	25	85	—
	— łojowych przywoźnych	4	80	19	20
	— — — tu robionych	4	80	19	20
	Włókna towarnego lnu	—	—	—	—
	— — — — pieńki	—	—	—	—
	Siana murożnego - - -	—	15	—	60
	— błotnego - - - -	—	10	—	40
	Faska masła 6 garcowa -	4	—	16	—
	Soli kuchen becz. gar. lit. 48	7	50	30	—
	Piwa krajow. becz. 40 garc.	3	30	13	20
	— dubeltowego - -	6	60	26	40
	Ptastwa po parze indyków	—	—	—	—
	— — — — kur -	—	30	1	20
	— — — — gęsi -	—	60	2	40
	— — — — kaczek	—	40	1	60
Od 10 września do 17	Chleba razowego funt 1	—	1½	—	6
	— — pytlowego przedn.	—	4	—	16
	Mięsa funt 1 - - - -	—	3	—	12
	Wódki garniec 1 - - -	—	64	2	56

Od dnia 1go października, zaczyna się prenumerata na ostatni kwartał roku bieżącego, na Gazetę Kuryera Litewskiego. Cena zwyczayna rub. 2 kop. 25.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi		Wysokość Barom.			Wys. Ther. Reau.		Wiatry.	Odmiana w powiet.
	dnia 18	średnia	28 cal.	1.56	lin.	+ 4.33	stopni	Połud. Wschodni.	Pochmurno
	dnia 19	średnia	27 —	11,66	—	+ 6,83	— —	Połud. schodni	Pochmurno
	dnia 20	godz. 6	27 —	99	—	+ 7,	— —	Połud. Wschodni	Deszcz